



Nasza Matka



nr 7-8 (33-34) lipiec - sierpień 2009 (rok 4) Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmitowicach

Boże Ciało w naszej parafii



SŁOWO BOŻE

(Rz. 3, 21 - 25)

Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebaczenia przez wiarę mocą Jego krwi.

Pielgrzymka ze Skoczowa do Częstochowy /22 czerwca 2009 r/

Dnia 22.06.2009 r. po raz kolejny gościliśmy w naszej parafii pieszą pielgrzymkę zdążającą ze Skoczowa do Częstochowy. Pielgrzymka ta w tym roku liczyła około 50 osób. Opiekunem i przewodnikiem duchowym był jak zawsze ksiądz Krzysztof Klejmon zaś opiekunem porządkowym był brat Leszek. Z rozmów dowiedzieliśmy się, że pielgrzymka ta w naszej parafii gości już dziewiąty raz. Ponieważ sala w której zazwyczaj przyjmowaliśmy pielgrzymów była zajęta to dzięki uprzejmości naszych strażaków oraz

pana sołtysa przyjęliśmy gości w pomieszczeniach straży, a konkretnie mówiąc w garażu. Miejsca było jednak tam dosyć, tak że każdy miał gdzie usiąść i w spokoju spożyć podany posiłek.

W imieniu pielgrzymów składam podziękowania Księdzu Proboszczowi Antoniemu, strażakom, Panu Sołtysowi, paniom które usługiwały, pani Teresie za smaczny posiłek oraz wszystkim którzy w jakiś sposób przyczynili się do sprawnego i miłego przebiegu tych wydarzeń.

C.W.B.





Cześć dla Najświętszego Sakramentu

Pewien protestant zapytał swojego kolegę katolika:

-Czy wy naprawdę wierzycie, że w tym białym opłatku mieszka Jezus Chrystus?

- Oczywiście -padła odpowiedź.

-Wy tylko tak mówicie-powiedział protestant. Gdybyście naprawdę w to wierzyli, to byście czołgali się na kolanach przed waszymi ołtarzami, a wy zachowujecie się tak, jakbyście wchodzili do kina.

Niestety, ten protestant miał dużo racji. Gdyby nasza wiara w obecność Pana Jezusa w tabernakulum była wiarą żywą, to nasze zachowanie w kościele, szczególnie w czasie Mszy Św. byłoby pełne wielkiego szacunku.

W Najświętszym Sakramencie ukryty pod postacią chleba jest sam Pan Jezus ze Swoim Bóstwem i Człowieczeństwem. Jest On tam zawsze, ponieważ nie chciał żebyśmy czuli się samotni. Bóg jest naszą siłą i w tabernakulum czeka na nas.

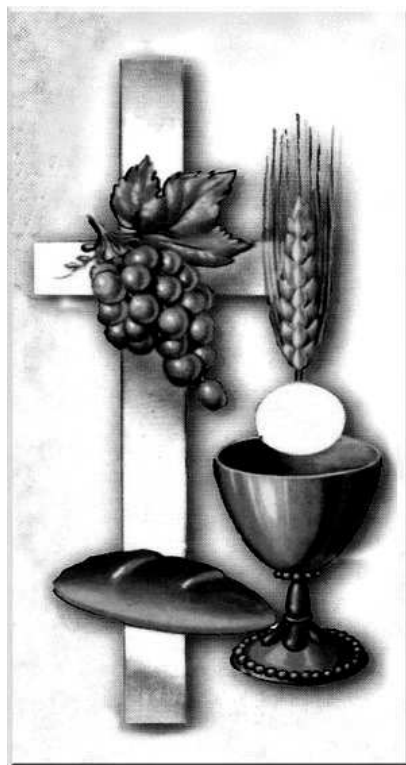
Tymczasem dla wielu z nas jest to obojętne. Pobożność katolicka wypracowała w ciągu wieków wiele oznak czci dla Najświętszego Sakramentu. Należy o nich pamiętać, bo są nadal aktualne. Kiedy więc wchodzimy do świątyni, to najpierw przykłękamy i witamy Pana Jezusa. Dopiero później rozglądamy się za wygodnym miejscem. Kościół to nie teatr czy kino, gdzie się wchodzi i szuka miejsca. W kościele spotykamy Pana Jezusa, Żywego i Obecny. W czasie Przejścia Pan Jezus zstępuje na ołtarz. Witamy Go na kolanach jeśli tylko zdrowie na to pozwala.

Gdy widzimy kapłana idącego do chorego z Najświętszym Sakramentem, nie wstydzmy się przykłęknać. Gdyby to było niemożliwe to w inny sposób oddajmy publiczną cześć Zbawicielowi, np. przez głęboki ukłon. Pamiętajmy, że obojętne przejście w takiej sytuacji jest zaparciem się wiary. Niech nasze życie, postępowanie, będzie aktem czci i

uwielbienia Boga. Wyrazem naszej czci dla Najświętszego Sakramentu jest również udział w procesjach np. w Boże Ciało, odpust parafialny, rezurekcyjnej...

Oddajmy cześć Najświętszemu Sakramentowi niesionemu w monstrancji poprzez nabożne uczestnictwo w procesji. W tym roku Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa - Boże Ciało przypadła na dzień 11 czerwca. Jak co roku licznie zebrani, oddaliśmy cześć Bogu uczestnicząc w procesji. Bo to właśnie do nas: "Pan idzie z nieba, Pod przymiotami ukryty chleba. Zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się dzieciom jego powodzi. Otocz Go wkoło, rzeszo wybrana, Przed swoim Bogiem zginaj kolana. Pieśń chwały jego śpiewaj z weselem, On twoim Ojcem, On Przyjacielem."

opr. H. H.



Festyn Strażacki 2009

Strażacy z Sołectwa Śmiłowice tradycyjnie jak co roku z okazji Święta Św. Floriana patrona strażaków, zorganizowali dla wszystkich mieszkańców festyn strażacki. W tym roku wybraliśmy ostatnią sobotę maja. Przemarszem od remizy do kościoła i Mszą Świętą zaczęliśmy nasze świętowanie. Po Mszy Świętej przy pięknej pogodzie na terenie rekreacyjno – sportowym obok szkoły odbyła się ceremonia wyróżnienia zasłużonych strażaków, oraz podziękowanie za bezinteresowną pomoc przy pracach w Sołectwie i Gminie.

Po części oficjalnej zaproszeni goście oraz nasi mieszkańcy częstowali się grochówką którą ugotowali w kuchni polowej sami strażacy. Ażeby rozweselić uczestników festynu, do tańca ze sceny przygrywał zespół muzyczny.

NIESTETY – tańce tym razem zakończyły się dosyć szybko ponieważ pewna grupa młodzieży swoim niebezpiecznym zachowaniem zmusiła nas do zakończenia naszego świętowania.

*Ze strażackim pozdrowieniem
Viceprezes OSP
Józef Świerczyzna*



Sługa Boży

o. Franciszek Maria od Krzyża Jordan (1848 - 1918)

Żalozyciel Salwatorianów i Salwatorianek

Część 8

W związku z trwającym „Rokiem Jordana”, chciałbym Państwu przybliżyć w kilku najbliższych numerach „Naszej Matki”, sylwetkę oraz dzieło Sługi Bożego o. Franciszka Jordana. Teksty które będą publikowane, pochodzą ze strony internetowej Salwatoriańskiego Ośrodka Powołań.

gmb

Jordan a czystość (2)

kl. Kazimierz Ryszkiewicz SDS

Mogłoby się wydawać, że podobne wypowiedzi są świadectwem dyskryminacji kobiet, że Jordan bał się kontaktów z kobietami. Jeśli jednak popatrzymy na jego życie, zobaczymy, że o. Franciszek nie tylko nie dyskryminował i nie bał się kobiet, ale usilnie zbiegał o to, aby założyć również żeńska gałąź Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Kiedy już ją założył, żarliwie się modlił, aby wspólnota sióstr rozrastała się i rozpowszechniała po całym świecie, czego świadectwem są następujące słowa, które zapisał w swym Dzienniku: Obym mógł do każdego miasta wprowadzić zastęp świętych dziewic, które by dniem i nocą adorowały Najświętszy Sakrament, ukrytego pod postaciami chleba i wina Zbawiciela Świata. Jordan był prawdziwym ojcem dla sióstr. Cieszył się z każdego ich powodzenia i ubolewał nad problemami, z którymi musiały walczyć. Jego relacje z siostrami były zawsze klarowne, jednoznaczne i najlepiej można je określić słowem „ojcostwo”. Siostry ufały mu bezgranicznie, jednak – jak pisał w wyżej zacytowanym tekście – starał się, aby jak najrzadziej rozmawiać z nimi bezpośrednio. Ze współzałożycielką zakonu sióstr, obecnie błogosławioną Marią od Apostołów, Jordan najczęściej utrzymywał kontakt listowny, ponieważ uważał, że częste kontakty osobiste mogą

rodzić przywiązanie do osoby, czego Jordan chciał uniknąć. Dzisiaj moglibyśmy powiedzieć, że to jest dość dziwne i nienormalne, należy jednak zwrócić uwagę, że w latach osiemdziesiątych dziewiętnastego stulecia w taki sposób była prowadzona formacja kapłańska. Jednak pomimo tego – albo właśnie dlatego – że Jordan miał taki a nie inny stosunek do relacji z kobietami, wszystkie siostry uważały go za świętego człowieka, przykładowego kapłana. Jordan wymagał powagi w relacjach zarówno od siebie, jak i od swoich współbraci, a także od sióstr. Tak zapisał w Dzienniku: W swoich zarządzeniach, zwłaszcza wobec sióstr, bądź wprawdzie ojcowski, ale zdecydowany i mocny. Ojciec Jordan myślał także o tym, aby założyć zgromadzenie sióstr adoracji dla duchowego wsparcia dzieł apostoelskich. Gdyby Jordan znalazł wtedy kobietę powołaną do założenia razem z nim takiego dzieła, niewątpliwie mógłby zrealizować swój plan.

Za wzór relacji z kobietami ojciec Franciszek przyjmował relacje z Najświętszą Maryją Panną. Powtarzał sobie często: Naśladując Najświętszą Dziewicę, muszę ducha, który pobudza mnie do rzeczy, w których mogłoby się ukrywać niebezpieczeństwo, dokładnie

zbadać, ponieważ mógłby to być duch szatana, który ukrywa się pod postacią anioła...

Jordan nazywał Maryję swoją matką; nosił w sobie dziecięcą pobożność do Maryi. Powierzył Matce Przenajświętszej opiekę nad Zgromadzeniem. Jego miłość do Maryi budziła podziw u wszystkich, którzy go znali. Dla Jordana była Ona również przykładem czystości i całkowitego poświęcenia się Bogu. Swoim duchowym synom nakazywał odmawiać różaniec i zawsze modlić się do Maryi, kiedy mają pokusy.

W dzisiejszym świecie, dla współczesnego duchowieństwa, czystość i przykład życia o. Jordana mogą być

wzorem. Gdyby wszyscy księża i zakonnicy mieli podobny stosunek do czystości, to nie byłoby tyle głośnych i kontrowersyjnych spraw, czymś nierealnym byłoby usłyszeć, że celibat powinien być zniesiony.

Ojciec Franciszek Jordan doskonale pojął słowa Jezusa, który na stwierdzenie swoich uczniów, że nie warto się żenić, jeśli nie można oddalić swej żony, a wziąć sobie innej, powiedział następujące słowa: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. Są tacy bezzenni, którzy dla Królestwa Niebieskiego sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! (Mt. 19, 11-12)

kl. Kazimierz Ryszkiewicz SDS

Jordan a ubóstwo (1)

kl. Damian Pankowiak SDS

Bez ubóstwa nie ma mowy o życiu zakonnym, taką zapewne myśl miał Ojciec Franciszek, który miłował i cenił ubóstwo jak matkę. Było ono dla niego czymś bardzo istotnym, czymś co łączy członków zgromadzenia, co rozwija je i umacnia. Mówiąc za Soborem Trydenckim zachęcał wszystkich, aby pokochali ubóstwo tak jak on, czyli jak matkę.

W regule z 1884 roku napisał: „Członkowie nie powinni posiadać niczego na własność. Cokolwiek otrzymują, otrzymują dla Towarzystwa. Napominam was w Panu abyście wiernie i całkowicie przestrzegali we wszystkim świętego ubóstwa, które jest fundamentem naszego Towarzystwa. Powinniście, zgodnie z prawdą, powiedzieć za świętym Piotrem: „Oto porzuciliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą” (Mt 19,27)”. Jak łatwo zauważyć, Ojciec Franciszek jasno i wyraźnie daje do zrozumienia co należy czynić: nie posiadać niczego na własność – nakazywał, aby niczego nie posiadać i niczym nie rozporządzać, jeśli się nie ma na to pozwolenia od przełożonego; cokolwiek otrzymujecie, otrzymujecie dla Towarzystwa – wszystko tylko i wyłącznie dla Zgromadzenia, nic na własność, tutaj

już uwidacznia się życie wspólnotowe, oddawać wszystko co się nabędzie dla dobra wspólnoty, aby każdy mógł z tego korzystać, kiedyś powiedział: „Jeśli coś otrzymacie z domu, wiedźcie, że nie jest to do waszej dyspozycji.”; Ubóstwo jest fundamentem naszego Towarzystwa – kolejny już ślub nazywa fundamentem, czymś co podtrzymuje całą piękną i wielką budowlę jaką jest Towarzystwo Boskiego Zbawiciela, jak wiadomo, gdy dom stoi na mocnym fundamencie to jest mocny i stały, lecz gdy stoi na piasku to upada i zamienia się w ruinę!; „Oto porzuciliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą” – cały ślub ubóstwa opiera Ojciec Jordan na Piśmie Świętym oraz na najlepszym przykładzie ubóstwa, na Jezusie, który dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić, który ogołocił samego siebie, który stał się sługą, który nakazywał: „Idź sprzedaj wszystko co masz”, który ubogim się urodził, ubogo żył i ubogo umarł. Uważał, że jeżeli chce ktoś być na wzór Chrystusa (a do brania z niego wzoru jesteśmy powołani i wezwani), chce być świętym i nawracać świat - to musi stać się tak jak i on ubogim aż do śmierci.

kl. Damian Pankowiak SDS
c.d.n.

Strona Żywego Różańca

Intencje różańcowe na lipiec 2009 r.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ogólna:

Aby chrześcijanie na Bliskim Wschodzie mogli żyć swoją wiarą w pełnej wolności oraz być narzędziem pojednania i pokoju.

Intencja misyjna:

Aby Kościół był załączkiem i sercem pojednanej i tworzącej jedną rodzinę Bożą ludzkości, dzięki świadectwu wszystkich wiernych na całym świecie.

Intencje różańcowe na sierpień 2009 r.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ogólna:

Aby opinia publiczna poświęcała więcej uwagi problemom milionów wypędzonych i uciekinierów i by znaleziono konkretne rozwiązania dla ich tragicznej często sytuacji.

Intencja misyjna:

Aby chrześcijanom, dyskryminowanym i prześladowanym w wielu krajach świata z powodu imienia Chrystusa, przyznano ludzkie prawa, równość i wolność religijną, by mogli żyć i wyznawać swoją wiarę w wolności.

Urodziny księdza Andrzeja (22 sierpnia 2009)

*„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła,
na których duch ludzki unosi się
ku kontemplacji prawdy”*

JPII /Fidelis et ratio/

Drogi solenizancie nie ustawaj w poszukiwaniu prawdy. Niechaj dobry Bóg obdarza Cię głęboką wiarą, silną nadzieją i wielką miłością, abyś mógł stale do prawdy dążyć. Niechaj nie opuszcza Cię „młodość ducha” a serce radosne niech rozwesela Twą twarz.

Wszystkiego Dobrego! Życzą parafianie

INTERCJE MSZALNE

lipiec 2009

Środa 8 ⁰⁰	1 lipca	Czwartek 18 ⁰⁰	16 lipca R. Kołodziej
Czwartek 18 ⁰⁰	2 lipca O powołania	Piątek 18 ⁰⁰	17 lipca
Piątek 18 ⁰⁰	3 lipca R. Słupik	Sobota 18 ⁰⁰	18 lipca R. Wieczorek
Sobota 18 ⁰⁰	4 lipca R. Rzepiak	Niedziela 8 ⁰⁰	19 lipca R. Powała
Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	5 lipca	Poniedziałek 8 ⁰⁰	20 lipca
Poniedziałek 8 ⁰⁰	6 lipca	Wtorek 8 ⁰⁰	21 lipca
Wtorek 8 ⁰⁰	7 lipca	Środa 8 ⁰⁰	22 lipca R. Słupik
Środa 8 ⁰⁰	8 lipca Za + Annę Skrzypczyk / w rocz. ur./	Czwartek 18 ⁰⁰	23 lipca R. Kreis
Czwartek 18 ⁰⁰	9 lipca Za + Annę Skrzypczyk w 3 rocz. śm.	Piątek 18 ⁰⁰	24 lipca
Piątek 18 ⁰⁰	10 lipca R. Wróblewska	Sobota 18 ⁰⁰	25 lipca
Sobota 12 ⁰⁰	11 lipca ślub Kędzia – Grygierek	Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	26 lipca W intencji Wdów naszej parafii
13 ³⁰ 18 ⁰⁰	ślub Walczak - Pisarski R. Bubala	Poniedziałek 8 ⁰⁰	27 lipca
Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ 12 ³⁰	12 lipca R. Powała R. Nocoń ślub Nowicka - Rzepiak	Wtorek 8 ⁰⁰	28 lipca
Poniedziałek 8 ⁰⁰	13 lipca Fatimska	Środa 8 ⁰⁰	29 lipca
Wtorek 8 ⁰⁰	14 lipca	Czwartek 18 ⁰⁰	30 lipca R. Ciszewski
Środa 8 ⁰⁰	15 lipca	Piątek 18 ⁰⁰	31 lipca R. Frank

INTERCJE MSZALNE

sierpień 2009

Sobota 18 ⁰⁰	1 sierpnia R. Zaczek	Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	16 sierpnia
Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	2 sierpnia R. Stolarski R. Sosna	Poniedziałek 8 ⁰⁰	17 sierpnia
Poniedziałek 8 ⁰⁰	3 sierpnia	Wtorek 8 ⁰⁰	18 sierpnia
Wtorek 8 ⁰⁰	4 sierpnia	Środa 8 ⁰⁰	19 sierpnia R. Kokot
Środa 8 ⁰⁰	5 sierpnia	Czwartek 18 ⁰⁰	20 sierpnia R. Kreis
Czwartek 18 ⁰⁰	6 sierpnia O powołania	Piątek 18 ⁰⁰	21 sierpnia R. Graca
Piątek 18 ⁰⁰	7 sierpnia R. Wesołowska	Sobota 18 ⁰⁰	22 sierpnia R. Szula
Sobota 18 ⁰⁰	8 sierpnia R. Górny	Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	23 sierpnia
Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	9 sierpnia R. Kołodziejczyk R. Kuś	Poniedziałek 8 ⁰⁰	24 sierpnia
Poniedziałek 8 ⁰⁰	10 sierpnia	Wtorek 8 ⁰⁰	25 sierpnia R. Kołodziej
Wtorek 8 ⁰⁰	11 sierpnia	Środa 8 ⁰⁰	26 sierpnia
Środa 8 ⁰⁰	12 sierpnia	Czwartek 18 ⁰⁰	27 sierpnia
Czwartek 18 ⁰⁰	13 sierpnia Fatimska	Piątek 18 ⁰⁰	28 sierpnia R. Lukoszek
Piątek 18 ⁰⁰	14 sierpnia	Sobota 18 ⁰⁰	29 sierpnia R. Ciszewski
Sobota 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ 14 ³⁰	15 sierpnia Wniebowzięcie NMP R. Zaczek ślub Mróz - Zbroja	Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	30 sierpnia odpuść parafialny Za parafian
		Poniedziałek 8 ⁰⁰	31 sierpnia

HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Lipiec - Sierpień 2009

4 lipca 2009	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
11 lipca 2009	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina
18 lipca 2009	Gorol Barbara
	Knapek Anna
	Michalczyk Wiesława
25 lipca 2009	Krenczyk Irena
	Kołodziej Pelagia
	Fojt Barbara
1 sierpnia 2009	Szuła Małgorzata
	Ciszewska Elżbieta
	Kalisz Gertruda
8 sierpnia 2009	Gimlik Ilona
	Gracka Jadwiga
	Gracka Ewa
15 sierpnia 2009	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
22 sierpnia 2009	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
29 sierpnia 2009	Wesołowska Monika
	Wesołowska Bożena
	Słowicka Iwona

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

NUMER

Gdy goście przychodzili do księdza biskupa Stanisława Adamskiego, musieli się głośno przedstawić, bo i wzrok słaby, i słuch już nie za dobry.

- Proboszcz z Mikołowa - przedstawia się gość.

- Nie szkodzi - odpowiada biskup i z lekka się uśmiecha.

*

Ks. bp Stanisław Adamski zwykł mawiać: „Kończę, żeby nie przedłużać. Wszystko zresztą ma swój koniec, tylko kiełbasa ma trzy - jeden z lewej, jeden z prawej strony. To są dwa, a trzeci, jak się ją zje.”

*

Ksiądz biskup Juliusz Bieniek wita w swoim biurze księdza:

- Jak ksiądz wchodzi, to się boję: Po co on znowu przyszedł?

- Ekscelencjo, u mnie w kancelarii jest gorzej. Gdy ktoś prosi „w sprawie prywatnej”, to wiem, że chce pieniędzy.

*

Ks. dziekan Józef Czempiel był bardzo zdziwiony, gdy restaurator dał mu 20 zł na sztandar abstynentów.

- Jak to, panie, tego nie rozumiem - mówi zaskoczony ksiądz.

- Ks. dziękuję, abstynenci to dobrzy klienci - tłumaczy restaurator - Nie namaraszom, nie klną, nie naplują w karczmie. Kupią sobie i w domu wypiją.

*

O arcybiskupie Jerzym Strobie niektórzy księża z Poznańskiego mówili: „Lepiej w grobie niż przy Strobie”, a arcybiskup odpowiadał: „Tylko nieroby boją się Stroby.”

*

W ciągu roku szkolnego ks. Jan Ślązok pojechał do kurii w Katowicach, by uzyskać zezwolenie ks. biskupa Herberta Bednorza na krótki wyjazd do Niemiec:

- Ale Hanys, teraz? W ciągu roku? Co ty sobie myślisz!

Nie, nie zezwalam - postanowił biskup.

Hanys powiedział wtedy:

- Niech ks. biskup podejdzie do okna - tam stoi auto, a w nim modli się fater różaniec, abyście mi zezwoli na wyjazd. Jak się nie zgodzicie, fater straci wiara.

Na to biskup z uśmiechem:

- Dobrze, dobrze, jedź.

*

Ks. Józef Thiele miał ulubione powiedzonka związane z okresem liturgicznym. Oto niektóre z nich:

- „Po Bożym Ciele nie ma księdza w kościele.”

-- Kiedy Pan Jezus prosił tylko „o jednego”? Wówczas, kiedy rozmawiał z ewangelicznymi Marią i Martą. Dał bowiem Marcie taką odpowiedź: „Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego.”

*

Razu pewnego w rezydencji arcybiskupów krakowskich ks. Franciszek Wąsala spotkał się z ks. kard. Karolem Wojtyłą. „Gdyby my kurzyli - powiedział ks. Franciszek -to młodszy musiałby lecieć po cygarety.” A tym młodszym o 6 tygodni był Karol Wojtyła.

*

Pewien chłopiec nie był pewny, czy w kościele w czasie nabożeństwa widział biskupa czy św. Mikołaja. Zapytał więc księdza:

- Kto to był?

Kapłan odparł:

- Jeśli ci coś dał, to to był św. Mikołaj, a jeśli coś chciał - to biskup.

*

Dwóch księży rozmawia przy biesiadnym stole: Gdyby już musieli chorować, to jaką wybraliby chorobę - Parkinsona czy Alzheimera? Jeden szybko dokonał wyboru: „Wolę Parkinsona, bobym wypił choć pół szklanki piwa, a przy Alzheimerze bym zapomniał.”

Kącik kulinarny:

Chleb żytni na zakwasie

SKŁADNIKI:

- 1 kg mąki żytniej pełnoziarnistej,
- 200 - 400 ml żurku (zakwas),
- 20 - 40 g kminku,
- 1,5 do 2 szklanek wody,
- 1 łyżka stołowa soli.



Zostawiamy w ciepłym miejscu na ok. 24 h do wyrośnięcia.



Dodajemy sól i kminek.

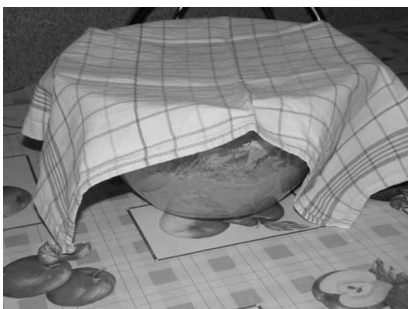
WYKONANIE:

W szklanej, lub emaliowanej misce mieszamy mąkę z żurkiem i wodą (w stalowych naczyniach ciasto źle rośnie).



Przez kilka minut wyrabiamy ciasto.

Przykrywamy czystą ściereczką.



Wkładamy ciasto do formy.



Zostawiamy w ciepłym miejscu na 2 - 3 h do wyrośnięcia.



Przykrywamy ściereczką.



Pieczemy w nagrzanym do 200° C piekarniku przez 1 godzinę.



Chleb żytni zawsze piecze się na zakwasie. Na drożdżach nie wyrośnie. Chleb pieczony na zakwasie zawsze ma kwaśny smak. Chcąc otrzymać mniej kwaśny chleb dajemy mniej żurku lub skracamy okres rośnięcia. **WAŻNE:** ciasto wkładane w formie do pieca musi być wyrośnięte, w przeciwnym wypadku otrzymamy zakalec. Zamiast kminku można dodać 100 g ziaren słonecznika lub pestek dyni.



Msza święta, Liturgiczne ABC

(fragmenty)

Ks. Maciej Zachara MIC

(Odcinek 17)

Dzieje celebracji Eucharystii

Liturgia eucharystyczna

Ordo Romanus I bardzo dokładnie przedstawia obrzęd przygotowania darów. W czasie obrzędu schola śpiewa psalm. Przedstawiciele poszczególnych grup wiernych wręczają nieduże chleby oraz naczynia z winem. Dary te przyjmuje celebrans (w Ordo Romanus I jest nim papież), który następnie obmywa ręce. Nic nie wskazuje na to, aby obmycie rąk było interpretowane symbolicznie jako znak obmycia z brudu grzechu. Usługujący składają razem przyjęte chleby, wino wlewają do pucharów oraz przygotowują ołtarz. Przygotowaniu darów nie towarzyszą żadne modlitwy, z wyjątkiem zamykającej obrzęd modlitwy nad darami, wypowiedzianej przez celebransa po zakończeniu śpiewu.

Następnie odmawiana jest modlitwa eucharystyczna, rozpoczynająca się prefacją. Modlitwa eucharystyczna to Kanon rzymski (zwany dziś *Pierwszą Modlitwą eucharystyczną*), który aż do 1970 roku był jedyną modlitwą eucharystyczną w liturgii rzymskiej. Nie wiadomo, kiedy powstał Kanon rzymski. Na pewno istniał w IV wieku, gdyż niektóre jego fragmenty przytacza św. Ambroży, biskup Mediolanu, w katechezach dla nowo ochrzczonych, datowanych na lata 380-390. Prawdopodobnie zasadnicza część Kanonu pochodzi z III stulecia. Jego język jest dostojny, a jednocześnie trzeźwy, wolny od egzaltacji. Dwie listy imion świętych (przed konsekracją i po niej) odzwierciedlają żywy w tamtej epoce kult męczenników. W Kanonie mocno dochodzi do głosu poczucie wspólnoty ze zbawionymi w niebie oraz świadomość łączności Eucharystii z liturgią niebiańską. Słabością Kanonu jest nieproporcjonalnie mały akcent na dziękczynienie. Są w nim wyrażenia przejęte z języka prawniczego, co świadczy o przenikaniu mentalności jurydycznej do życia religijnego. Kanon nie wymienia też wprost Ducha Świętego, ale trzeba pamiętać o tym, że przywoływanie Ducha Świętego nad darami stało się powszechną regułą dopiero od końca IV wieku, a Kanon jest starszy.

Tekst Kanonu rzymskiego był w VII wieku prawie identyczny z obecnym. Warto też zauważyć, że w tamtym czasie wierni zachowywali w ciągu całej celebracji postawę stojącą i nie klękali nawet na czas wypowiedziania słów o ustanowieniu Eucharystii, a celebrans nie unosił w górę konsekrowanego Chleba i Wina. Istniał tylko jeden gest podniesienia: podczas wypowiedziania słów „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”.

Po modlitwie eucharystycznej następuje Ojciec nasz wraz z embolizmem: „Wybaw nas, prosimy Cię, Panie”, stanowiącym rozwinięcie ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej, po czym celebrans wypowiada wezwanie: „Pokój Pański niech zawsze będzie z wami”. W Apologii św. Justyna z II wieku nie było jeszcze mowy o Modlitwie Pańskiej, a znak pokoju był przekazywany wcześniej, przed przygotowaniem darów. Modlitwa Pańska została dołączona do obrzędów Mszy świętej w IV wieku jako przygotowanie do Komunii, z powodu słów o przebaczeniu grzechów i wzajemnym pojednaniu („odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”). Nie wydaje się natomiast, aby o wprowadzeniu Ojciec nasz do Mszy świętej decydowała prośba o chleb powszedni, interpretowana eucharystycznie. Milczą bowiem na ten temat formuły liturgiczne otaczające Modlitwą Pańską w różnych starożytnych obrządkach liturgicznych. Natomiast co do znaku pokoju, to o jego usytuowaniu przed Komunią świętą pisał już papież św. Innocenty I w liście do Decencjusza, biskupa Gubbio (416 r.). Być może liturgia rzymska nigdy nie знаła innej lokalizacji znaku pokoju, a być może został on przeniesiony po wprowadzeniu do Mszy świętej modlitwy Ojciec nasz, jako jej swoiste „przypiecztowanie”. Inne obrządki liturgiczne sytuują znak pokoju w tym samym miejscu, w którym znał go św. Justyn. Znak pokoju przekazują sobie wszyscy tam, gdzie stoją, w najbliższym otoczeniu.

>>

W późniejszym czasie, po adaptowaniu liturgii rzymskiej w Galii, zostanie wprowadzona bardziej „hierarchiczna” forma przekazywania tego znaku: celebrans będzie całował ołtarz, a potem znak pokoju niejako „przejdzie” od celebransa, przez duchowieństwo niższych stopni, aż do ludu, dla podkreślenia, że źródłem pokoju i pojednania jest Ofiara Chrystusa.

Po znaku pokoju następuje łamanie chleba. Czynność ta jest długotrwała, ponieważ chleby wymagają połamania na wiele kawałków. Schola w tym czasie śpiewa Baranku Boży (śpiew wprowadzony do liturgii przez papieża Sergiusza I pod koniec VII w.), powtarzając to wezwanie wiele razy. Komunia święta jest udzielana pod obiema postaciami (wierni spożywają Krew Pańską przez picie z kielichów). W czasie Komunii schola śpiewa psalm. Obrzęd kończy modlitwa po Komunii.

Obrzęd zakończenia

Polega on tylko na formule rozestania: *Ite missa est* („Idźcie, jesteście zwolnieni”). Celebrans błogosławi służbę liturgiczną i lud, przechodząc do zakrystii.

To pobieżne spojrzenie na liturgię Mszy świętej z VIII wieku pozwala nam dostrzec prostotę i przejrzystość jej struktury, a także duże podobieństwo z liturgią, którą znamy z naszego doświadczenia. Podobieństwo to nie jest przypadkowe, gdyż właśnie „klasyczna” liturgia rzymska, poświadczona przez *Ordo Romanus I*, stanowiła podstawę dla reformy liturgicznej przeprowadzonej przez Sobór Watykański II.

Liturgia „rzymsko-frankońsko-germańska” (IX-XIII w.)

Kontekst historyczny

Chociaż próby podzielenia historii na okresy są zawsze zabiegiem mniej lub

bardziej sztucznym, niewątpliwie jednak w dziejach rzymskiej liturgii mszalnej przełom VIII i IX wieku był początkiem zupełnie nowej epoki. Karol Wielki (lata panowania 768-814) podjął decyzję o zastąpieniu na terenie swego państwa tradycyjnej liturgii galijskiej przez liturgię rzymską. Liturgia galijska, w odróżnieniu od liturgii rzymskiej czy mediolańskiej, nie rozwijała się wokół jednego ośrodka i nigdy też nie osiągnęła pełnego rozwoju. Dlatego trzeba raczej mówić o tradycjach galijskich w liczbie mnogiej niż o jednej liturgii galijskiej. Decyzja władcy była zapewne motywowana dążeniem do zagwarantowania spójności państwa, m.in. poprzez jedność liturgiczną. Przyjęcie liturgii rzymskiej było tym prostsze, że jeszcze w VII wieku zaczęły się pojawiać na terenie Galii rzymskie księgi liturgiczne, przywożone prywatnie przez pielgrzymujących do Rzymu mnichów. Liturgia rzymska budziła zainteresowanie z powodu swego dostojęstwa, prostoty oraz wysokiego poziomu literackiego i teologicznego modlitw.

Tak więc z końcem VIII wieku liturgia rzymska, rozprzestrzeniająca się dotąd w Italii (z wyjątkiem północy, gdzie dominowała tradycja ambrożyjańska), przekroczyła Alpy. Nowy etap dziejów, mający trwać kilka następnych stuleci, możemy określić jako okres liturgii „rzymsko-frankońsko-germańskiej”. Trzeba bowiem podkreślić, że przyjęcie liturgii rzymskiej w państwie Karola Wielkiego nie oznaczało bierności. Okres od IX do XIII wieku to czas ożywionej twórczości liturgicznej, niezwykle bogaty i interesujący, nie do końca jeszcze zbadany przez historyków liturgii. Do zasadniczej struktury Mszy świętej, ukształtowanej w Rzymie w „okresie klasycznym” (IV-VIII w.), dołączono wówczas wiele nowych elementów — gestów, czynności i modlitw. c.d.n.

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmiłowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: smilowice@katowice.opoka.org.pl

strona internetowa: www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)